KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 11 (23) Listopada 1860 Rok. № 310. Jutro, Śgo Jana od Krzyża Wyzn:.

Z Petersburga d. 1 (13) Listopada.

Pogrzeb Zwłok w BOGU spoczywającej NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ ALEXANDRY FEDORÓWNEJ, według NAJWYŻSZEGO Rozkazu, naznaczony został na Sobotę, 5 (17) Listopada.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, na przedstawienie Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego, rozkazać raczył: Assesorowi Kolleg: Medardowi *Wojniłłowiczowi*, b. Zarządzającemu Archiwum Kancellarji NASZEJ, Sekretarjatu Stanu Królestwa, który od płacy, przezeń pobieranej, składki emerytalnej nie wnosił, i również takowej, wraz z procentem składanym, nie uiścił za czas zostawania w służbie Cesarstwa, a przeto prawa do pensji emerytalnej według przepisów nie nabył; przez wzgląd na 28mio-letnią wojskową i cywilną jego służbę, w ciągu której odznaczał się szczególną gorliwością, niemniej na krytyczne i niedostatnie jego położenie, udzieloną zostaje, w drodze łaski, od dnia 13 (25) Września r. b., jako daty uwolnienia go, na własne żądanie, od służby, alimentarna, to jest, na niezbędne potrzeby, pensja odpowiednia połowie ostatnio przez niego pobieranej płacy, czyli po rsr. 500 rocznie. Wypłata pensji tej, uiszczaną będzie z funduszu przeznaczonego w budżecie Królestwa, na pensje w drodze łaski udzielane.

JW. Jenerał-Lejtnant *Zabołockoj*, Dyżurny Jenerał 1szej Armji, wyjechał do Nicei.

Jutro o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* (Bosych) na Krak:-Przedmieściu, odbędzie się uroczyste poświęcenie odnowionego Ołtarza, pod wezwaniem Śgo JANA od Krzyża, (Ojca i Odnowiciela tegoż Zakonu), którego Obraz w Ołtarzu jest pędzla *Smuglewicza*. Ołtarz cały mozajkowany pięknej struktury, przyozdobiony sztukatorską robotą, nader gustownie przez P. Konstantego *Lovi;* bogatemi złoceniami upiększył i odnowił bardzo starannie, biegły w tej sztuce, Fabrykant tutejszy P. Walery *Jadłowski*, któremu nie jedną już pracę zawdzięcza Zgromadzenie.

W przyszłą Niedzielę, t. j. dnia 25 b. m. zaraz po Wotywie, odbędzie się w zwykłem miejscu w gmachu XX. *Dominikanów* przy ulicy Starej, posiedzenie ogólne Archi-Konfraternji Literackiej, na którem Delegacja z grona ogółu wyznaczona, wynurzy zdanie, o ile zarząd Archi-Konfraternji Literackiej, wywiązał się z włożonych nań obowiązków w ciągu roku, jakie i w czem należy zaprowadzić ulepszenia, tudzież rozpoznane rachunki przedstawi do zakwitowania. Na posiedzenie więc to, Senjorowie uprzejmie zapraszają JJWW. i WW. Protektorów tudzież Członków Archi-Konfraternji Literackiej, tusząc sobie, iż na takowe licznie zebrać się raczą.

W dniu dzisiejszym o godz: 11tej z rana, w Kościele Powązkowskim, odprawione zostało Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Klemensa *Rutkowskiego*, b. Gubernatora Płockiego, i poświęcenie jego pomnika.

Doszła nas smutna wiadomość telegraficzna z W. X. Poznańskiego, o śmierci Gustawa *Potworowskiego*.

Julja z Lehmanów *Wysznacka*, Żona b. Inspektora Szkół, obecnie Emeryta, przeżywszy lat 55, w dniu wczorajszym rozstała się z tym światem. Stroskany Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza na exportację zwłok, odbyć się mającą w dniu jutrzejszym, to jest w Sobotę, o godzinie w pół do 3ciej po południu, z Kaplicy Ewangelicko Augsburgskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania.

Dnia 10go Listopada (n. s.), zgasł w Petersburgu snem sprawiedliwego, po kilko-tygodniowej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Józefat *Bilski*. Skon jego pogrążył Żonę i Dzieci w nieutuloną boleść, a osierocił zarazem trzydziesto-letniego przyjaciela, którego zmarły był najdroższym skarbem na tym świecie. Znajomi ś. p. *Józefata* westchnijcie do BOGA za spokój jego cnotliwej duszy.

W Radomiu, dobrego wspomnienia jako prawy i uczciwy człowiek, dostąpił Radca Dworu ś. p. Kazimierz *Rybczyński*, Emeryt, zmarły dnia 13go Listopada r. b. we wsi własnej Wośniki, pochowany na cmentarzu w Radomiu. W ciągu życia przez lat 74, krajowe zasługi rozpoczął r. 1808, jako prosty żołnierz w szeregach wojska Xięztwa Warszawskiego, a szczerze patrząc w oblicze śmierci, roku następnego otrzymał Krzyż Legji honorowej w stopniu kaprala. Wszystkie kampanje po koniec r. 1814 zaszczytnie odbył w pułku Lekko konnym Strzelców Gwardji Cesarza *Napoleona I;* przezco Jenerał, Dowódca tego pułku, pomieścił go r. 1815. w Strzelcach konnych Gwardji i zatrzymał na stopniu Adjutanta w swym sztabie Dywizji Gwardji b. W. P. aż do r. 1830. Po wyjściu z Wojska w stopniu Wyższego Oficera, został Naczelnikiem Urzędu Gubernjalnego Pocztowego w Radomiu. Wszędzie i zawsze umiał sobie zasłużyć na wdzięczną pamięć rodaków, którzy też tłumnie towarzyszyli aż do miejsca, gdzie trumnę zanieśli na barkach młodzi pracownicy w zawodzie pocztowym, i spuścili w łono tej ziemi, którą tak ukochał i dla której prace całego życia swojego poświęcił. Znaki zaszczytne na wezgłowiach axamitnych przed trumną nieśli: Krzyż Legji honorowej, sędziwi, niegdyś towarzysze broni ozdobieni takiemi Znakami. Order zaś Śgo WŁODZIMIERZA niósł Naczelnik Urzędu Gubernjalnego Pocztowego, a Sekretarze nieśli Order Śgo STANISŁAWA i Znak honorowy Nieskazitelnej Służby. Duchowieństwu licznemu przewodniczył gorliwy w Służbie Bożej Kanonik X. Fr: *Sawicki*, a XX. *Bernardyni* nie szczędzili starań dla uczczenia zwłok wystawnem Nabożeństwem, po którem z tegoż Zgromadzenia Wikary X. Cherubin *Lisiewicz*, opowiedział żywot tak szczerze żałowanego ś. p. Kazimierza *Rybczyńskiego*.

Zebraną w dniu 15 b. m. na zabawie u PP. A. kwotę rsr. 5 kop: 12. złożono w Redakcji *Kurjera* dla dołączenia do funduszów na Ochronę p. n. X. *Baudouin*.

Przez K. W. z Pilicy złożono w Redakcji *Kurjera* od A. L. rs 2, z których rs. 1 na pozłocenie Ołtarza BOGA RODZICY w Częstochowie, i rs. 1 na budowę Kościoła MATKI BOZKIEJ Bolesnej w Sulisławicach.

A Imie PANNY MARJA! Niech Imie PAŃSKIE będzie błogosławione po wszystkie wieki sercem i usty, tych wszystkich sług i służebnic, którzy tak spieszą z pomocą do wzniesienia Świątyni PAŃSKIEJ ku czci i uwielbieniu Najsłodszego i Najmiłosierniejszego Serca MATKI BOGA przeznaczonej, a tak bardzo upragnionej od sług Jej Imieniem zaszczycających się Marjawitek, w tem miejscu Cudami słynącem, od sług mówię, które dzień i noc, w każdej godzinie i chwili, wzdychają błagając BOGA, aby jak najprędzej mogły w tym Kościele, oddawać Cześć, uwielbienie i pokłon BOGU w Najświętszym SAKRAMENCIE utajonemu, i prosić Go wspólnie z sierotami w ich zakładzie wychowującemi się o wszelkie błogosławieństwa dla Fundatorów. Teraz chcąc dopełnić najświętszego dla mnie obowiązku, zamierzam przedstawić prześwietnej Publiczności, a w niej wszystkim Dobrodziejom tego biednego Zgromadzenia, ile wpłynęło z tych hojnych ofiar przez miesiąc Sierpień i Wrzesień, a mianowicie: Od W. Moszyńskiej rs. 10; z Lublina, bezimienie rs. 6; z Dynaburga, rs. 3; z Kielc, Wojc: Moskalewski rs. 2; z Warszawy, od W. Czerniawskiej rs. 3; od X. Józefa Rzeszotarskiego, Proboszcza z Baranowa, zebrane za pośrednictwem X. Kanonika Motylińskiego, w Płocku rs. 150; od W. Wrońskiej, z Piasków rs. 30; z Guber: Augustowskiej, z Wincenty, od E. i O. D. rs, 5; z Brześcia Kujawskiego, zebrane tamże przez W. Przepiórkowskiego Assesora Ekonomicznego, rsr: 21; z Parafji Dukszlańskiej, zebrane za pośrednictwem X. Joachima Dębińskiego, tamtejszego Proboszcza rs. 38; od M. G. z S. rs. 3; z Ciechocinka, rs. 3; z Krynicy, od W. Melanji Baczyńskiej rsr: 10; z Kobryńskiego, od T. D. i A. D. rs. 2; od H. Kunickiej rs. 1; od J. Jarockiej rs. 1; od J. Pęczkowskiego rs. 1; od Majewskiego rs. 1; od Konstantego Zontag rs. 1; z Sandomierza, od Z. Zawadzkiego rs. 3; z Guber: Wołyńskiej, od W. Anieli Oraczewskiej, oraz z zebranych przez nią ofiar rs. 30; z Guber: Grodzieńskiej, od Wojciecha Gąsowskiego rs. 3; ze Starego Konstantynowa, za pośrednictwem Czytelni Niedzielnej, od J. N. M. rs. 3; ze Sławuty w Gubernji Wołyńskiej, od F. N. rs. 3; z Gubernji Podolskiej z Płockirowa, od Józefa i Honoraty rs. 18; z Guber: Wołyńskiej wsi Brażynia, od WW. Kalinowskich rs. 10; z Guber: Kijowskiej, od E. M. i H. B. rs. 21; z miasta Wołoczyska na Wołyniu, od X. Więckowskiego tamtejszego Proboszcza rs. 3; z Nowej Alexandrji (Puław), od Marcjanny Chrzanowskiej rs. 1; zebrane przez W. Eleonorę Lubecką, w Berdyczowie, rs. 220; z Rudawy w Gubernji Grodzieńskiej, zebrane za staraniem X. Felixa Bruszewskiego, Kapelana w Rudawie rs. 25; od włościan wsi Magierów, zebrane przez jednego z włościan Piotra Szybowskiego, rs. 1 kop: 70; z Niemirowa, od Karola Podgórskiego rs. 5; z Mińska w Rossji, rs. 6; z Lepiatyn, od A. M. B. rs. 25; z Redakcji Kurjera, rs. 271 kop: 20; z Redakcji Gazety Warszawskiej, rs. 43. W ogóle przeto w miesiącach Sierpniu i Wrześniu, wpłynęło rs. 982 kop: 90.— Przełożona PP. Marjawitek, P. *Jellec.*

Przełożona PP. Marjawitek w Częstochowie, powodowana uczuciami wdzięczności, składa wraz z całem Zgromadzeniem, najpokorniejsze dzięki JW. Jenerałowej A., za ofiarowanie brylantowej broszy; również i WW. Pytlińskim Obywatelom m. Warszawy, za przesłanie w ofierze ślicznego Obrazu Najświętszej MARJI PANNY, dla przyozdobienia wznoszącej się Świątyni, i Jenerałowi A. za miednicę z naliwką. Oby BÓG wynagrodził sowicie te wspaniałe ofiary, i oby Ich przykład znalazł wielu naśladowców.— Paulina *Jellec.*

Z Łomży.— W tych czasach mieliśmy tu jedną z piękniejszych ceremonji, jaka odbyła się w położonych pod Łomżą, dobrach Kisielnice, dnia 11go b. m. Powodem do tego był rozdział, przez JW. b. Posła Franciszka *Kisielnickiego* i Małżonkę jego Marję z Bykowskich, dóbr ich położonych w Gubernji Augustowskiej, pomiędzy dwóch Synów, to jest Ludwika i Juljana *Kisielnickich.* Z przyczyny tego rozdziału, a raczej ustąpienia, jedne z dóbr w Powiecie Augustowskim, to jest: Rydzewo, Czarny las, Korejewo i inne, dostały się starszemu Ludwikowi, zaś drugie, w Powiecie Łomżyńskim to jest Kisielnica, od czterech wieków, bo od roku 1460 zostająca w ręku *Kisielnickich,* młodszemu Synowi Juljanowi, i w tej to właśnie prześlicznej majętności położonej pod Łomżą, obchodzono w dniu jak wyżej, ową ceremonję objęcia jej przez nowego Dziedzica. Zwyczajem przodków, installację tę poczęto od BOGA, i dla tego nowy Dziedzic i włościanie tak z Kisielnicy jak z Porytego, udał się do Kościoła Parafjalnego we wsi Dobrzyjałowa, o 6 wiorst odległego od Kisielnicy, gdzie po odbytem Nabożeństwie, W. JX. *Siennicki* Proboszcz miejscowy, w wymownych przemówił wyrazach, wskazując obowiązki Pana względem włościan i nawzajem tychże względem Panów. Po odbytem Nabożeństwie, dany był w Kisielnicy obiad dla wszystkich włościan, do którego zasiadł wraz z niemi i nowy Dziedzic, przemówiwszy do nich stosownie. Jednocześnie liczne grono sąsiednich Obywateli zebrało się we dworze Kisielnickim, gdzie z starodawną gościnnością podjęte zostało. Jeden zaś z gości, znany z swych prac literackich P. Kajetan *Kotowski*, pod koniec obiadu wniósł toast, dodawszy do niego kilka słów serdecznych, w których zawarł życzenia wszystkich dla nowego Obywatela i Kisielnickiego Dziedzica. Tak przeszła ta pamiętna uroczystość w tej odwiecznej majętności, a o której na długo przechowają wspomnienie równie nowy Dziedzic jak Sąsiedzi i miejscowi włościanie.

W tych dniach opuścił prassę drukarską, od lat 11tu wydawany w języku polskim *Kalendarz Popularno-Ziemiański*, na rok 1861. Wyszedł on nakładem Xięgarza *Rodzyna* i skład jego główny znajduje się w xięgarni wydawcy przy ul: Przechodniej N° 797. Wydanie pod względem uposażenia, jest odpowiadające potrzebom popularnego pisma. Kilkanaście rycin wyjaśnia text, w układzie którego celniejsze artykuły gospodarskie, są następujące: Kalendarz rolniczy; Bydło Ukraińskie (z rycinami); O śnieci w pszenicy; O szkle wodnem; O tępieniu wołków (z rycinami); Oranie parą (z rycin:); O rabunku pszczół (z rycin:); O kredycie rolniczym; Suszarnia do owoców (z ryciną); O tytoniu; Nowa uprząż na konie (z rycin:). Treść belletrystyczną, stanowią powieści, rozprawa o Kurpiach, zbiór pięknych myśli, Spacer po morzu i Anegdoty. Obok artykułów popularnych i belletrystycznych, znajdują się w tym Kalendarzu wiadomości informacyjno-astronomiczne; Wiadomości domowe; Jarmarki; Poczta, i t. d. — Święta uroczyste, odbite są pięknie na czerwony kolor, a nad każdym miesiącem znajduje się wyobrażenie allegoryczne, przedstawiające rycinę większego rozmiaru. Cena tego Kalendarza wynosi kop: 35. Dostać go można we wszystkich xięgarniach i składach papieru w Warszawie i na prowincji. Biorącym w większych partjach, odstępuje się rabat.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Października r. b., wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: *A.* Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP.: Doroty Librowicz, rs. 52 kop: 40; Jankla Heringfelt, rs. 15; Arona Glass, rs. 1 k. 50; Majera Hufnagel, rs. 50; Matysą Minz, rs. 1 k. 50; Lewka Prywes, rs. 1 k. 15; Nuchima Fliederbaum, rs. 2; Mosesa Feinkind, rs. 6; Wolfa Lewin, rs. 5 k. 40; Israela Feinkind, rs. 3; Szyi Feinkind, rs. 2; Pinkusa Feinkind, rs. 1; Eizyka Wilder, rs. 1 k. 50; J. M. Epsteina, rs. 2 k. 70; Berka Weinstok, rs. 1 k. 50; Szmula Frenhensohn, k. 50; Wolfa Cohn, rs. 1 k. 50; Szymona Cohn, k. 54; M. L. Żmygrydera, k. 9; Hersza Türkeltaub, rs. 400; Estery Pertsladt, rs. 20; Szlamy Oppenheim, rs. 1 k. 71; Mendla Gewissgold, k. 9; Berka Hopenstand, k.

27; Mosesa Forelle, k. 27; Jankla Symiatycz, rs. 2 k. 15; Mateusza Rothwand, rs. 1; Lewka Rothwand, rs. 1 k. 41; Izaaka Baumritter, rs. 3 kop. 15; Izraela Mentlewicz, kop: 9. *B*) Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonych, PP.: Ch: Orjgelbranda, rs. 12 k. 70½; Julji Stein, rs. 8 k. 78; Ch: Goldstadta, rs. 1 k. 14; Cecylji Freider, rs. 4 k. 39½; A. J. Klepfisza, rs. 2 k. 74½; A. Glücksberga, rs. 2 k. 41; ogółem wpłynęło rs. 611 k. 59½, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *A*) Biednym i podupadłym w liczbie osób 48. *B*) Chorym za obrębem Szpitala 13. *C*) Chorym chronicznie 81. *D*) Położnicom 12; razem wspierano osób 154. — Prezydujący, M. *Feinkind*.

Stryjanka, Tradycja Szlachecka JM. Benedykta *Winnickiego*, przez Wincentgo *Pola*, cena rs. 1 kop: 80; *Obraz Historji Powszechnej* do najnowszych czasów, dzieło z Niemieckiego przerobione przez Leona *Rogalskiego*, wydanie drugie poprawne i do roku 1860 doprowadzone. Prenumerata na powyższe dzieło składać się mające z 5u tomów a 10 zeszytów wynosi rs. 4 kop: 50, dla upłacających zaś częściowo rs. 5, to jest przy pierwszym zeszycie rs. 1, a przy następnych po kop: 50, ostatni wydany zostanie bezpłatnie; *365 Obiadów za 5 złotych* przez Lucynę C, kop: 75; *Upominek dla dziewcząt wiejskich*, kop: 5. Powyższe nowe dzieła nabyć można w xięgarni i składzie nót muzycznych Józefa *Kaufmann* i *Spółki* ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 442 (71), wprost odwachu.

Znany już dobrze jest Publiczności P. Franciszek *Tylk*, Sztoper, (cerownik i wywabiacz plam), a to głównie z tego, iż przez długoletnią praktykę, doszedł do tego stopnia doskonałości w swym zawodzie, iż wszelkie uszkodzenia w rozdarciu, lub splamieniu wszystkich artykułów, odzieży, jedwabnych materji, sukiennych, szalów, i t. p., tak doskonale reparuje i oczyszcza, że miejsca uszkodzonego nikt nie rozpozna. Sposób ten, P. *Tylk* zawdzięcza posiadanemu przezeń sekretowi. Dla osób więc chcących z jego zręczności korzystać, donosimy, iż P. *Tylk* mieszka pod Nrem 614 lit: L. przy ulicy Niecałej, a to jak szyld niebieski przy ganku przybity wskazuje, wchodząc w oficynę na dole po lewej stronie. Dodać tu jeszcze należy, iż polecenia spiesznie wykończa, i za wychodzące z swej pracowni tylko zaręcza.

J. *Weyde* i A. *Haun* zwrócili wydanem niedawno ozdobnem dziełem uwagę przyjaciół sztuki i starożytności w Monarchji Austrjackiej, na bardzo ciekawe miejsca rzymskiego budownictwa w Pola w Istrji, (Berlin, xięgarnia *Riegela* 1860). Zawierają 6 doskonale rysowanych i litografowanych tablic, amfiteatr w trzech kartach, świątynię *Augusta*, porta aurea i porta gemella. Karta textu objaśnia pokrótce pomniki, które pomimo to, że się łatwo do nich dostać i że bardzo są ciekawe, jednak nie wielu są znane. Poglądy *Weyde* i *Hauna* rozbudzą ciekawość dla tych pomników w szerszem kole.

Nakładem Konst: *Budkiewicza*, xięgarza z Żytomierza, wyszły i są do nabycia w Warszawie w xięgarni i składzie nut muzycznych Michała *Glücksberga*, przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 9 (411), w domu *Grodzickiego*, następujące nowości literackie: *Elementarz według nowej metody z abecadłem ruchomem i wizerunkami Królów Polskich*, ułożony przez Fran: *Barańskiego*, k. 15; *Katechizm dla małych dziatek*, ułożony przez Tow: Prz: Nauk, k. 5; *Gwiazdka*, śpiew z towarzyszeniem fortepjanu, muzyka Andrzeja *Janowicza*, k. 22½. Nadto xięgarnia Michała *Glücksberga* otrzymała następujące nowości: *Legenda wieków*, Wiktora *Hugo*, po polsku przez Adama *Pługa* i A. N. *Korzeniowskiego*, zeszyt 1, k. 25. *Słówko z powodu Banków Kredytowych Ziemskich*, przez Ign: *Knolla*, k. 10. *Jam ci oddał serce moje*, piosenka z muzyką Wład: *Zaręby*, k. 25.

P. Redaktorze! Wyczytawszy w *Kurjerze* artykuł P. K., w którym użalają się na niegrzeczność niektórych fabrykantów, sam chcę w tym względzie przemówić słów kilka. Nie wiem zaiste zkąd pochodzi to szczególne zamiłowanie do obczyzny. Mój Boże! jakby to u nas nic dobrego nie było. Małeż to mamy tego przykłady, że ci sami następnie którym tak zaufamy, wyśmiewają się z naszej dobroduszności. Sądzę że od nas samych zależy żebyśmy mieli zarówno dobrych jak zagranicą robotników; obdarzmy ich tylko swojem zaufaniem, wynagrodźmy uczciwie i stosownie, a tym sposobem dodamy im chęci i wkrótce się przekonamy że o nasze wyroby ubiegać się będą; nie odmówiła nam bowiem natura swych darów w każdym względzie, nie zawsze tylko korzystać z nich umiemy. Chciej Pan te kilka słów zamieścić w *Kurjerze*. — *E. R.*, Prenumerator *Kurjera Warszawskiego*.

Przypominamy Amatorom muzyki i Artystom, iż Gabinet wypożyczania nót muzycznych (Musicalien Leih-Anstallt), na nadchodzące długie wieczory, przygotował znaczny zapas tychże. Gabinet ten istnieje u P. H *Hirszla*, przy ulicy Krak:-Przedm:, w pałacu Stan: Hr: *Potockiego* Nro 415.

W tych dniach wyszedł z druku zeszyt XIIty dzieła wydawanego przez S. *Zawadzkiego*, Ref: Kom: Rz: Sprawiedliwości, p. n. *Prawo Cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem*. Zeszyt ten obejmuje w sobie art: 1 do 74 Ustawy Hypotecznej z r. 1818, oraz całą Instrukcję Hypoteczną z r. 1819. Cena zeszytu XIIgo tak jak i poprzednich wynosi w Warszawie kop: 30, a na stacjach pocztowych kop: 37. Skład główny u Wydawcy w Warszawie przy ulicy Podwale pod Nr 509, oraz w xięgarni G. *Gebethnera i Spółki*. Nabyć to dzieło można także w xięgarniach: *Sennewalda*, *Dzwonkowskiego*, *Wendego*, *Okońskiego*, *Friedlejna* i *Lewińskiego*, w Warszawie, oraz *Hurtiga* w Kaliszu.

Królewski Wyższy Trybunał w Berlinie rozstrzygnął dnia 6go b. m. ciekawy proces cywilny. W Październiku 1858 r. produkował się w Wrocławiu Pan *Stonette*, znany dobrze w Warszawie, komik Towarzystwa *Renza*, a dnia 28go Października pojawił się na podwórzu tamtejszego dorożkarza wielki pies rasy fundlandzkiej, który zdawał się bardzo zmęczony i utykał na tylne nogi. Jedni twierdzą, że widzieli na jego pysku pianę, drudzy przeczą temu, a dorożkarz był w obawie, czy nie wściekły. A że w takim razie rzecz zwłoki nie cierpi, rozkazał parobkom zabić psa. Nazajutrz pokazało się, że to był pies układany ze szkoły *Stonetta*, przez co właściciel poniósł wielką szkodę. Pan *Stonette* obliczył ją na 650 talarów i zapozwał dorożkarza o zwrot tej sumy. Znawcy porównawszy przeciętny dochód wyrzekli, że żądanie *Stonetta* było umiarkowane; Sąd więc skazał dorożkarza w pierwszej i drugiej instancji na zapłacenie 650 talarów, a Wyższy Trybunał potwierdził te wyroki. Jest to pewnie największe, jakie było kiedy wynagrodzenie za psa.

W Gubernji Wołyńskiej w Dubieńskim Powiecie w dobrach Lipa w d. 14 b. m. zmarła po krótkiej chorobie ś. p. JW. Róża z Mossakowskich *Omiecińska*, przeżywszy lat 95. Skon jej osieroca dwóch Synów, oraz licznych Wnuków i Prawnuków.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od M. J. kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Kapucynów*, i kop: 50 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Sgo Krzyża.— Od C.K. (na intencję Błogosławieństwa BOZKIEGO, aby się dzieci zdrowo chowały) kop: 30, na budowę Kościoła w Sulisławicach.— Od A. (na intencję słabej Osoby) po kop: 15 na światło przed MATKĄ BOZKĄ, przed Kościołami: XX. *Reformatów*, *Kapucynów*, i przed gmachem Towarzystwa Dobroczynności.— Od M. O. kop: 75 dla nieszczęśliwych Chrześcjan w Syrji.

Wczoraj P. Adam *Prażmowski*, w obec JW. Radcy Tajnego *Muchanowa*, Dyrektora Głównego Prezydującego w K. R. S. W. i D., oraz Prezydenta Akademji Cesarsko-Królewskiej Medyczno-Chirurgicznej Rz: R. Stanu *Cycuryna*, i licznie zebranych Professorów i młodzi Akademickiej, rozpoczął pierwszą prelekcję o fizyce.

Jutro w Resursie Kupieckiej o godzinie 7ej wieczorem, P. Professor *Jurkiewicz*, wykładać będzie drugą prelekcję popularną geologji, na którą bilety wejścia dla Członków z ich Rodzinami i Gośćmi, jutro także od godziny 10 do 2ej z południa i od 5ej do 7ej w Kancellarji tejże Resursy, wydawane będą.

Do czynności odbyć się mających przy zwijaniu wygranych 5ej klassy 96 loterji i wliczaniu tychże do koła, oraz przy ciągnięciu wygranych 5ej klassy, niemniej przy wyciąganiu z koła numerów pozostałych, zaproszeni zostali następujący Obywatele tutejszego miasta, jako delegowani: WW. *Naimski*, *Krause*, Jan *Baur*, Jan *Lesser*, St: *Gwozdecki*, *Grymowski*, *Winnicki*, *Lipiński*, *Jagodziński*, *Kremky*, *Bothe*, *Jaworski*, *Naimski*, *Żelazowski* i *Roesler*.

Sposób dochodzenia dnia *Wielkiej-Nocy* w każdym roku od 1800 do r. 1899, np. na który dzień przypadła Wielka-Noc w r. 1831? I. Dzieli się 1831 przez 19, a wypadnie 96, i pozostaje reszta 7, resztę tę nazwiemy A 7. II. Dzieli się 1831 przez 4, a wypadnie 457 zresztą B 3. I I. Dzieli się 1831 przez 7, a wypadnie 861, zresztą C 4. IV. A 7, mnoży się przez 19, wypadnie 133, dodawszy 23, razem 156, a dzieląc przez 30, będzie 5, zresztą D 6. V. B 3, mnoży się przez 2, czyni 6, C 4 przez 4, czyni 16. D 6 przez 6 czyni 36, razem 6, 16, 36 i dodając 4 będzie 62. VI. Te 62 dzielić przez 7 a wypadnie 8, zresztą E 6. VII. Do D 6 i E 6 dodawszy 22 czyni 34 czyli dzień od 1go Marca to jest 3 Kwietnia na który przypada Wielka-Noc. Chcąc zatem wiedzieć na rok 1861? I. 1861 dzielić przez 19 wypadnie reszta A 18. II. 1861 dzielić przez 4 wypadnie reszta B 1. III. 1861 dzielić przez 7 wypadnie reszta C 6. IV. A 18 mnożyć przez 19 a wypadnie 342, dodając 23 będzie 365, a dzieląc przez 30 będzie reszta D 5. V. B 1 mnoży się przez 2 jest 2, C 6 przez 4 czyni 24, D 5 przez 6 czyni 30, razem 2, 24, 30, i dodając 4 czynią 60. VI. Te 60 dzielić przez 7 wypadnie 8 zresztą E 4. VII. D 5 i E 4 i dodając 22 czynią 31 czyli 31 od 1go Marca to jest 31 Marca na który przypadnie Wielka-Noc. Tłomaczył z niemieckiego słynnego Analisty Dr *Gans* w Chronologji P. *Vega* artykuł umieszczony, Aron *Tenenbaum*.

Kalendarz Astronomiczno Gospodarski, wydania dawniej *Pukszty*, a teraz własność L. *Salzsteina*, wyszedł z druku, a skład główny w xięgarni przy ulicy Przechodniej pod Nr 956. Cena exem: k. 25.

Na jednym z odczytów w Resursie Kupieckiej d. 11go b. m., zamienioną została przypadkiem algierka futrzana. Algierka ta nie jest bynajmniej gorszą od tej, którą w jej miejsce pozostawiono, a nawet jest obszerniejszą; wszakże zamieniający takową, pragnie wrócić do swej własności, i dla tego uprzedza o tem pokrzywdzonego na tej zamianie, ażeby raczył zostawić swój adres w Redakcji *Kurjera*, a niebawem odzyska swą własność.

Kurs wczorajszy za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 46; za *obligi skarbowe*, (oprócz kuponu) żądają rs. 90 kop: 67, dają rs. 90 kop. 17, warteść kuponu kop: 57⁷/₈; za *listy zastawne* III Okresu (oprócz kuponu) żądają rs. 14 kop: 62½, dają rs. 14 kop: 61, wartość kuponu kop: 25.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, rs. 2 kop: 91 do rs. 2 kop: 95½; za garniec od kop: 95 do kop: 96½.

Austrja. *Wiedeń, 19go Listop:*.— Korrespondencje dyplomatyczne zapewniają, że odwiedziny Króla Würtembergskiego przez Cesarza Austrjackiego, ułożone zostały podczas ostatniego pobytu Hr: *Rechberg* w Sztutgardzie. — Panuje tu mniemanie, że sprawa Wenecka wkrótce wyjdzie na stół, i że inicyatiwę w tem weźmie Parlament Włoski, mający się zebrać w Styczniu, w Turynie. Rząd Sardyński zaprojektuje Austrji ustąpienie Wenecji za stosownem wynagrodzeniem, a dla poparcia swej propozycji, wystawi znaczną armję. Że Anglja i Francja popierać będą projekt Sardynji, to jest niezawodnem. Sądzą nawet niektórzy, iż ze strony Francji będzie zaprowadzony Kongres Europejski, na którym ta sprawa ma być rozstrzygniętą. W ogole w całej kwestji tej przeciwnej Austrji spekulują na jej kłopoty finansowe. Stanowisko odporne Austrji we Włoszech pociąga za sobą ogromne koszta, i długo Państwo to na niem wytrwać nie może. — Xiążę *Michał* Serbski, zamierza podobno sprzedać wszystkie swe dobra w Austrji, oraz pałac w Wiedniu. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 18 Listopada.*— Korrespondencje z Wiednia, zgadzają się w doniesieniu, że Austrji niepodobna by było brać inicjatiwy nowej walki we Włoszech. —Wiadomości z Konstantynopola są ciągle niepomyślne, a antagonizm między Ambassadorem Angielskim a P. *Lavalette*, coraz wybitniejszy. Zapewniają nawet, że P. *Bulwer*, nalega na Rząd Ottomański, aby nie ratyfikował pożyczki znegocjowanej za pośrednictwem P. *Mires* w Paryżu.— Hr: *Persigny*, spodziewany jest jutro w Paryżu. Wiele osób twierdzi, że Ambassador ten, nie wróci już do Londynu, którego klimat nie sprzyja jego małżonce. Odziedziczyłby on w takim razie 100,000 fr, które pobiera obecnie Hr: *Walewski*, jako Członek Rady prywatnej, a dawny Minister spraw zagranicznych, posiedłby na Ambassadora do Anglji. — Oprócz dekretu o reorganizacji armji, który wkrótce ma być ogłoszony, zajmują się tu także projektem o pensjach retretowych. Projekt ten polepszyłby los Oficerów wysłużonych, ze służby czynnej.— Krąży tu pogłoska, którą podajemy jakkolwiek nie jest wiarogodną, a mianowicie, że *Garibaldi*, ma przybyć do Paryża, i że zamówiono już dla nie-

go mieszkanie w jednym z hotelów. — *Patrie* ogłasza, nowe depesze telegraficzne dowodzące, że Jenerał *Lamoriciere*, we wszystkich swych rozporządzeniach strategicznych nie liczył bynajmniej na pomoc armji Francuzkiej. (In: Bel:).

Włochy. — Minister *Franciszka IIgo*, P. *Casella*, wydał protestacje, w której czyni zastrzeżenia przeciw plebiscitowi, a to dla tego, „że takowy uchwalony został przez lud od rewolucjonistów poduszczany," gdy Król prawy zajmował jeszcze część swego Państwa. Postępowanie także jest przeciwne prawu narodów; przy głosowaniu nie panowała swoboda, i akt podobny nie może nigdy pozbawić *Franciszka II* praw do korony, ani też zakwestjonować niezawisłości Obojga Sycylji. — Wiadomość, iż wszelkie stopnie wojskowe udzielone ochotnikom przez *Garibaldego*, zatwierdzone zostaną, była w części mylna. Król *Wiktor-Emmanuel* wydał rozkaz dzienny do armji, datowany 12 b. m. w Neapolu, w którym oświadcza, że armja Południowych Włoch, dowodzona przez *Garibaldego*, dobrze się zasłużyła krajowi, ale zawiadamia zarazem, iż Komissja złożona z Jenerałów i wyższych Oficerów obu armij, będzie utworzoną, dla zbadania dokumentów dotyczących stopni Oficerskich i poczynienia stosownych względem ich uznania przedstawień. Tymże rozkazem prawo Sardyńskie o pensjach dla wojskowych, którzy ponieśli rany w czasie wojny, zastosowane jest do wszystkich stopni armji *Garibaldego*. — Armja Sardyńska rozlokowana jest w około Gaety w sposób następny: Główny korpus armji stoi między Ponte-Corvo i Fondi; pomiędzy Intri i Borgo Santa-Agata, znajduje się kilka pułków piechoty i bersagliery; a pozycje Monte-Erta i Cappucini, zajęte są przez artyllerję polową i inżenjerją. W tych 2ch ostatnich punktach rozpoczęto już roboty potrzebne dla zasłonięcia artylerji, która ma być przeznaczoną do zdobycia pierwszych bastjonów. Zdaje się, że z tych 2ch pozycji będzie można wybić w fortyfikacjach zewnętrznych wyłom dość obszerny, dla przypuszczenia szturmu. Jenerał *Fanti*, kazał już morzem przywieźć wielkie działa oblężnicze gwintowane, systematu *Cavalli*. Działa te mają przewyższać swą skutecznością wszelkie wynalezione dotychczas machiny burzące. Chciano ich użyć przy zdobyciu Ankony, ale nadeszły za późno. — Wojska neapolitańskie, które przeszły na terytorjum Papiezkie, znajdowały się w stanie opłakanym. Żołnierze nie mieli ani obuwia, ani mundurów. — Pułk 11ty, przeprowadzony dawniej z Messyny do Gaety, składał się z samych starców lub dzieci od lat 16 do 17tu w ubraniach wieśniaczych. (Nord, Ind: Bel:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Dziś z Gaety nie ma ważnych wiadomości. Położenie oblężonych i oblegających, jest ciągle jednakowe i ten stan rzeczy może jeszcze potrwać długo, jeśli zniechęcenie nie wciśnie się w szeregi pierwszych.

Patrie w dość korzystnych dla Neapolitańczyków kolorach kreśli obronne zasoby twierdzy, gdyż bombardowanie od strony morza jest wzbronione, a od lądu przedstawia trudności prawie nie do zwalczenia. Roboty sztuczne połączone z korzyściami pozycji naturalnej, zasłaniają twierdzę od działania bomb i armat. Bastjony, wały i fossy, są wykute w skałach, a ludność wydaliła się, ustępując miejsca siedmiu do ośmiu tysiącom załogi, obficie zaopatrzonej w żywność i amunicją. Wszystko to zapowiada długie oblężenie; wiele jednak osób utrzymuje, że *Franciszek IIgi* zaniecha wreszcie zamiaru uporczywej obrony.

W Paryżu krążyła pogłoska, że Król Neapolitański po opuszczeniu Gaety uda się do Rzymu, i nie opuści tego miasta aż razem z Papieżem. Twierdzenie to jest nieprawdopodobne. Ażeby plan podobny urzeczywistnić, trzeba przedewszystkiem zgody Francji; a jakkolwiek ta mogła potępiać politykę Sardyńską, zwłaszcza w ostatnich czasach, to jednakże nie pozwoli nigdy na organizowanie, pod zasłoną swego sztandaru, wojny domowej.

Prassa Angielska ponawia tylokrotnie już dawane rady Austrji, iżby odprzedała Wenecję w interesie pokoju Europejskiego. (Nord).

Wiedeń, *20go Listopada.*— Dzisiejsza *Perseveranza* donosi, że 14go b. m., znowu miała miejsce w Neapolu demonstracja na korzyść *Franciszka II*. Tysiące ludu z najuboższych cyrkułów miasta, przeciągało po ulicach przy okrzykach „Niech żyje *Franciszek II*". Pozdzierali oni sztandary Piemontskie a zatknęli Burbońskie. Przy dworcu kolei żelaznej massa ludu została otoczoną przez gwardję narodową, która wiele osób aresztowała.

Paryż, *20 Listop:.* — *Patrie* dzisiejsza zapewnia, że Austrja organizuje korpus obserwacyjny w Siedmiogrodzie. — Z Rzymu pod d. 17 b. m. piszą, że Jenerał *Goyon*, wezwał Piemontczyków do opuszczenia Terracina.

Madryt, *16go Listop:.* — Rząd oświadczył w Kongresie, że domaga się od Marokańczyków 5pct od zaległego wynagrodzenia kosztów wojennych. Domagać się on także będzie kosztów okkupacji Tetuanu, od upływu terminu naznaczonego do wykonania konwencji.

Madryt, *17go Listop:.*— Prezes Rady Jenerał *O'Donnel*, dając objaśnienia w kwestji wynagrodzenia od Marokkańczyków przypadającego, dodał, że powstanie Kabylów Mogadoru, przeszkodziło nadesłaniu 40 miljon:. Rząd wymagał spłacenia 250 miljonów realów przed rozpoczęciem układów co do reszty należności. — Gabinet ma wkrótce przedstawić Kortezom projekt dotyczący organizacji trybunałów.

Monachjum, *21 Listop:.* — *Neue Munchener Ztg*, ogłasza korrespondencję z Neapolu donoszącą, że w prowincji Abruzzo ulteriore reakcja szerzy się. W okręgach Aquila, Avezzano i Civita Ducale, Jenerał *Pimelli*, musiał ogłosić stan oblężenia.

Belgrad, *19go Listop:.*— Odczytano tu w obec Gubernatora Paszy, Konsulów i Dygnitarzy Xięztwa, berat inwestytury. Xiążę oświadczył, że będzie rządził stosownie do podwójnej tradycji dynastji, że zachowa wierność dla Mocarstwa zwierzchniczego, ale dbać będzie o nietykalność praw ludu Serbskiego.

Turyn, *19go Listop:.* — Depesza dziś z Neapolu datowana zawiadamia, że przybyli tam: Jenerał *Fanti* P. *Cassinis*. — Król *Wiktor Emmanuel* ma pod we Czwartek udać się do Palermo.— Oblężeni jest dalej prowadzone. W Capuccini i Santo rządzają baterje, dla stanowczego ostrzeli (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — Najsławniejszym z pomiędzy wszystkich kucharzy, kilka lat temu, był *Soyer*, naczelny kucharz Klubu Reformy w Londynie i autor bardzo znanej xiążki p. n. *Gastronomja odrodzona*. Myśl do tego nieśmiertelnego dzieła, jak go nazywają żarłoki, przyszła mu pewnego dnia, kiedy zwiedzając bibljotekę zacnego Lorda, zobaczył dzieła *Szekspira, Milthona* i *Johnsona*, świetnie wprawdzie oprawne, ale pyłem okryte, a jakiś szpargał kuchenny, traktujący o jedzeniu, nosił na sobie ślady częstego czytania. Sprawy kuchenne i dzieła o kuchni, wydały mu się pewniejszą drogą do nieśmiertelności niż poezja i uczoność. Rzeczywiście *Soyer* zrobił najzupełniejszą rewolucję w kucharstwie; on to urządził kuchnię w Klubie Reformy, sposobem mechanicznym, niezmiernie ciekawym i wygodnym, i on wymyślił rozmaite sosy i przyprawy, które dotąd znane są w całym świecie, pod nazwiskiem soyów. *Soyer* był oprócz tego ekonomistą, dobrym muzykiem, i znał się doskonale na malarstwie. Podczas wojny Krymskiej, był dostawcą żywności dla armji angielskiej. Zostawił dosyć duży majątek, i bardzo piękną galerję obrazów.— Klub bifsztykowy powstał w Londynie w r. 1735. *Rich*, sławny arlekin, reżyser w teatrze Covent-Garden, zajęty był wystawieniem na scenę jakiejś pantominy, którą grać miano tego samego wieczora, i tam odwiedziło go wielu panów, ciekawych widzieć widowisko przed widowiskiem; jeden z nich, Hr: *Peterborough*, zasiedział się u niego bardzo późno, to też artysta, nie zmięszany obecnością tak wielkiego pana, zaczął smażyć sobie bifsztyk na obiad, a usmażywszy, nakrył do stołu, i zaprosił do tej skromnej uczty możnego pana. *Peterborough* tak był kontent z bifsztyku i z rozmowy aktora, że na przyszły tydzień, przyszedł znowu z kilkoma swemi przyjaciołmi i zaprosił się na ucztę. Ta okoliczność stworzyła klub bifsztykowy, oświetniony nie lada jakiemi nazwiskami jak: *Hogarth*, Sir John *Thornill*, *Brougham*, *Sheridan*, a później *Fox*, wreszcie Xiążę *Walji*. — Szczerość, jest zwierciadłem w którem nikt przejrzeć się nie chce.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

W Warsz: Tow: Dobr:, odbywają się narady co do teatrów amatorskich, mających się w czasie właściwym rozpocząć.

Wczoraj otrzymano tu wiadomość przez sztafetę z m. Zawichosta, że tam woda wzniesiona w d. 20m b. m. o godz: 4 wieczorem stóp 6 cali 11 nad zero, podniosła się do d. 21 o godz: 11½ przed południem, do wysokości stop 9 nad zero; i że większego przyboru wody spodziewać się należy. Wczoraj wysokość wody pod Warszawą o godz: 2ej z południa stóp 4 cali 0.

Czytamy w jednej z gazet niemieckich z Berlina: „Pan Władysław *Miller*, Śpiewak basista sceny Warszawskiej, bawił tu czas jakiś; proponowanego mu przez *Merellego*, Dyrektora tutejszej Opery Włoskiej, stałego zamówienia nie przyjął; głos jego bardzo piękny i silny do włoskich partji szczególniej się zaleca. Zamówienie to na 8 miesięcy miało mu przynieść 3,000 talarów; propozycji tej wszakże przyjąć nie mógł, jako czasowo tylko za urlopem Dyrekcji zagranicą bawiący, obecnie wyjechał do Paryża, zkąd w połowie przyszłego miesiąca wraca do Warszawy."

Przed 9cią laty, przy stołach biesiadujących i w handlach win tutejszych, zjawiło się wino szampańskie pod firmą: J. *Giesler-Arise*; wino to nawet w obec ustalonej reputacji *Clicquota* i *Roederera*, używało wszelkiego powodzenia, później jednakże, niewiadomo z jakiego powodu wyszło z użycia, otóż dziś znowu taż sama firma rozwinęła niepospolitą czynność. Wino szampańskie *Giesler-Arise*, znowu pojawiło się w handlu, i znajduje licznych amatorów.

Wylęganie *kurcząt* przez aparat sztuczny P. *Barmann*, oraz wystawę widoków optycznych, można codziennie widzieć na placu Nalewki, wprost Ogrodu Krasińskich. Cena wejścia kop: 15 i 2½ na uboich; dzieci płacą połowę ceny.

Z Radomia.— Na rogach ulic przylepiono afisze z doniesieniem, że Ludwika *Kłyszyńska*, uczyć będzie tańczyć tych co nie umieją imperjała i że w szopie pod płótnem pokazują figury woskowe oraz pelikana żywego, a przytem za bilety kupione, wygrać można mniej jak bilety kosztują.

P. Kazimierz *Łada*, przeprasza najuprzejmiej Pana *Otasek* w Kielcach, za nienadesłane xiążki: *Historja Muzyki*, które obecnie po wyjściu z druku, znajdują się w xięgarni P. *Bernstejna*, i żądane dwanaście exemplarzy, niebawem przez P. *Bernstejna* odesłane zostaną.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 4 Wczoraj w południe zimna stopni 1. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 3 cali 7. (Przyb:).

W Drukarni Kurjer. Warsz. — Wolno drukować, dnia 11 (23) Listopada 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.